

Sygnatura akt II Ca 1737/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Katarzyna Oleksiak
Sędziowie:	SO Krzysztof Wąsik (sprawozdawca) SO Jarosław Tyrpa
Protokolant:	Małgorzata Łojewska

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2014 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. N.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie

z dnia 10 kwietnia 2014 r., sygnatura akt I C 510/10/K

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie 1. słowa: „3 października 2009 r” zastępuje słowami: „4 września 2010 r.”;

II. w pozostałym zakresie apelację oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 544 zł (pięćset czterdzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 3 grudnia 2014 r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda E. N. kwotę 30.000 zł z ustawowym odsetkami za okres od dnia 3 października 2009 r. do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 477,85 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt 3).

Bezspornym było, że w dniu 1 lipca 2008 roku powód został potrącony przez samochód marki V. (...) nr rej. (...), kierowany przez M. S.. M. S. posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej. Powód dokonał zgłoszenia szkody stronie pozwanej. Strona pozwana wypłaciła powodowi odszkodowanie za doznaną krzywdę w łącznej kwocie 14.000 zł brutto.

Ponadto Sąd Rejonowy ustalił, że wyłączną winę za powyższe zdarzenie ponosi M. S.. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie został on skazany za popełnienie przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. W wyniku zdarzenia powód doznał stłuczenia ciała, zwłaszcza strony lewej, głowy, kończyny górnej i dolnej lewej (łokieć, kolano) oraz złamania kręgosłupa piersiowego. W związku z następstwami wypadku powód był hospitalizowany w kilku placówkach leczniczych (Szpital Miejski im. (...) w K., leczenie ambulatoryjne w poradni urazowo-ortopedycznej poradni zdrowia psychicznego). W wyniku potrącenia i obrażeń powód doznał uszczerbku na zdrowiu, którego stopień wyniósł łącznie 25%. Przed potrąceniem powód pracował zawodowo i był aktywny fizycznie. Po wypadku powód zaprzestał aktywności fizycznej, korzysta z pomocy matki oraz nie pracował zawodowo. Od dnia wypadku do dnia 31 maja 2009 r. powód był całkowicie niezdolny do pracy, a do dnia 30 listopada 2009 r. był częściowo niezdolny do pracy. W okresie całkowitej niezdolności do pracy powód otrzymywał świadczenie rentowe w kwocie 1.613,44 zł miesięcznie. Powód po roku od wypadku został zatrudniony na stanowisku kierowcy, wykonuje ją gdy jest zapotrzebowanie (2-3 razy z miesiąca, za wynagrodzeniem 600 zł brutto miesięcznie). Pismem z dnia 1 października 2008 roku powód zwrócił się do strony pozwanej o wypłatę odszkodowania.

Powyższych ustaleń Sąd dokonał na podstawie dowodów w postaci zeznań świadków D. S., A. N., R. W., częściowo M. S. i B. A., zeznań powoda (częściowo), opinii sądowo – lekarskiej biegłego J. J., opinii biegłego M. C., dokumentacji medycznej powoda, przedłożonych rachunków oraz dokumentów urzędowych.

Jako na podstawy odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń Sąd wskazał na przepisy art. 436 k.c. i art. 822 k.c. Spełnione zostały również przesłanki z art. 415 k.c. Winę M. S. za wypadek potwierdziły opinia biegłego i skazujący wyrok sądu karnego, którym Sąd Rejonowy był związany na zasadzie art. 11 k.p.c. W wyniku potrącenia powód doznał 25 % uszczerbku na zdrowiu. Doszło zatem do zawinionego działania sprawcy potrącenia i zachodzi odpowiedzialność strony pozwanej za zaistniałe zdarzenie. Podstawą przyznania zadośćuczynienia były przepisy art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Żądana przez powoda kwota 30.000 zł jest wyważona w stosunku do doznanej krzywdy, uwzględnia wysokość ustalonego uszczerbku na zdrowiu, zmianę trybu życia powoda i negatywne przeżycia z tym związane. O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 481 k.c. wskazując też na ich zależność od zasady z art. 455 kc. W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało natomiast na uwzględnienie w zakresie żadanego odszkodowania za utracone korzyści, bowiem z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, aby powód wskutek wypadku ostatecznie utracił jakiegokolwiek korzyści. Renta z tytułu niezdolności do pracy rekompensowała ubytek spowodowany niezdolnością do osiągnięcia wynagrodzenia za pracę.

O kosztach procesu Sąd orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c.

Apelację od pkt 1 powyższego wyroku w zakresie odsetek za okres od dnia 3 października 2009 r. do dnia 10 kwietnia 2014 r. (daty wyrokowania) złożyła strona pozwana. Wyrokowi zarzuciła naruszenie art. 481 k.c. poprzez przyjęcie, że odsetki powinny być naliczane od dnia 3 października 2009 r., podczas gdy Sąd przyznaje zadośćuczynienie biorąc pod uwagę stan sprawy w chwili zamknięcia rozprawy. Ustalenie daty początkowej naliczania odsetek wcześniejszej niż dzień wyrokowania jest bezzasadne z uwagi na wypłatę przez stronę pozwaną bezspornej kwoty zadośćuczynienia oraz przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych, rzutuujących na wysokość przyznanej kwoty. Apelujący wskazał, że dopiero materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania wykluczył przyczynienie się powoda. Dopiero opinia biegłego z dnia 28 października 2013 r., sporządzona w oparciu m.in. o przesłuchania świadków, pozwoliła na pełne ustalenie przebiegu wypadku. Ponadto Sąd Rejonowy sam wskazał, że określając wysokość zadośćuczynienia oparł się przede wszystkim na wysokości ustalonego uszczerbku na zdrowiu, który został ustalony w toku procesu w oparciu o opinię biegłego lekarza. Sąd wydając wyrok brał pod uwagę stan sprawy z chwili zamknięcia rozprawy i ustalenia poczynione w toku procesu, brak zatem podstaw do naliczania odsetek od dnia 3 października 2009 r. Powołując się na orzecznictwo podał, że jeżeli powód żąda zapłaty zadośćuczynienia od dnia poprzedzającego wyrokowanie,

to odsetki powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu o ile w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście należała się powodowi tytułem zadośćuczynienia od wskazanego dnia. Jeśli Sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki mogą być zasądzone od dnia wyrokowania. Apelująca wniosła o zmianę wyroku poprzez zasądzenie odsetek od dnia 10 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego

W odpowiedzi na apelację powód wniosł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu za II instancję. Zakwestionował zasadność argumentacji strony pozwanej wskazując, że orzeczenie zasądzające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a zobowiązanie do zapłaty jest zobowiązaniem bezterminowym, a jego przekształcenie w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela do spełnienia świadczenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja częściowo zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dzieląc ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmując je za własne, uzupełnił je w zakresie niezbędnym z punktu widzenia zakresu zaskarżenia. Te dodatkowe ustalenia poczynione zostały na podstawie niekwestionowanych w toku postępowania dokumentów, wszystkich zalegających w aktach szkody.

Sąd Okręgowy ustalił zatem uzupełniająco, że pismem z dnia 1 października 2008 r. powód składając „wniosek o wypłatę odszkodowania”, wezwał stronę pozwaną do natychmiastowej wypłaty kwoty bezspornej i wyznaczenia terminu komisji lekarskiej celem wydania orzeczenia o doznanym uszczerbku na zdrowiu. Nie wskazał w nim, jakiej konkretnie kwoty zadośćuczynienia się domaga. Wniósł o wypłatę zadośćuczynienia przy uwzględnieniu wymienionych uprzednio w uzasadnieniu przesłanek przyznania zadośćuczynienia dodając jedynie, że w najbliższym czasie dokona szczegółowego wyliczenia utraconych korzyści (dowód: wniosek - k. 16-17). Pismem z dnia 3 października 2008 r. strona pozwana poinformowała powoda, że za doznaną krzywdę, ból i cierpienie przyznano mu zadośćuczynienie w wysokości 14.000 zł (dowód: pismo - k. 19). Pismami z dnia 24 lutego 2009 r. i 7 kwietnia 2009 r. pozwane Towarzystwo (...) oświadczyło, że przyznana powodowi kwota zadośćuczynienia w wysokości 14.000 zł jest adekwatna do doznanego przez niego uszczerbku (dowód: pisma - k. 22, 23). W piśmie, które wpłynęło do ubezpieczyciela w dniu 5 marca 2009 r., powód załączył zaświadczenie na temat swojego stanu zdrowia psychicznego i wniosł o jego uwzględnienie w szacowaniu uszczerbku za zdrowiu i wyliczeniu zadośćuczynienia (dowód: akta szkody - k.6). W dniu 3 września 2010 r. doszło do skutecznego doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej.

W niniejszej sprawie apelujący kwestionował jedynie początkową datę zasądzenia odsetek od przyznanego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia. Uzasadniając zasądzenie odsetek od dnia 3 października 2009 r. Sąd Rejonowy jedynie ogólnie wskazał na brzmienie art. 481 k.c. i 455 k.c., nie pogłębiając rozważań w tym zakresie. Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie zapłatę zadośćuczynienia stało się wymagalne najpóźniej w dniu, w którym strona pozwana odpowiedziała na pisemne zgłoszenie szkody (w tym w zakresie zadośćuczynienia) i poinformowała o wypłacie kwoty 14.000 zł. Zdarzenie to miało miejsce w dniu 3 października 2008 r., stąd prawdopodobnie pomyłką powoda, który tak właśnie uzasadniał tę część roszczenia było żądanie zasądzenia odsetek od dnia 3 października, ale 2009 r.. W ocenie Sądu Rejonowego z tym dniem, roszczenie, stosownie do zasady z art. 455 kc, było już wymagalne, z czym nie sposób się jednak zgodzić.

Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeśli dłużnik nie spełnił świadczenia, odsetki za opóźnienie należą się wierzycielowi od chwili jego wymagalności. Dłużnik ma obowiązek spełnić świadczenie pieniężne dopiero od chwili, gdy zostało ono w dostateczny sposób skonkretyzowane poprzez m.in. wskazanie jego wysokości, od tej chwili bowiem można mówić o „świadczeniu pieniężnym” w rozumieniu wskazanego przepisu. Od wskazania kwoty dochodzonego świadczenia pieniężnego zależy ustalenie daty wymagalności roszczenia i daty płatności odsetek. Orzecznictwo Sądu Najwyższego i doktryna prawa cywilnego stoją na stanowisku, że w przypadku zadośćuczynienia odsetki stają się wymagalne dopiero od wezwania o zapłatę sumy głównej. Z charakteru zadośćuczynienia, którego wysokość zależna jest od oceny rozmiaru doznanej krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje po wezwaniu

dłużnika i odsetki za opóźnienie należą się wierzycielowi od tego właśnie momentu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., sygn. akt II PR 257/70, OSNC 1971/6/103). Jak wskazuje Sąd Najwyższy, zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego przewidzianego w art. 445 k.c. ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do jego wykonania. Momentem od którego należą się odsetki za opóźnienie w wypłacie zadośćuczynienia jest więc chwila wezwania dłużnika do jego zapłaty wraz ze skonkretyzowaniem żądanej kwoty (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., sygn. akt I CK 7/05, niepubl.). W niniejszej sprawie do konkretyzacji wysokości zadośćuczynienia nie doszło jednak w dniu 3 października 2009 r. (2008 r.), ani tym bardziej wcześniej, a dopiero z dniem doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu, co nastąpiło dopiero w dniu 3 września 2010 r.. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, na etapie postępowania likwidacyjnego powód nie wskazał nigdy konkretnej kwoty żadanego zadośćuczynienia, nie sprecyzował więc roszczenia w sposób konieczny do zastosowania art. 455 kc i do uznania, że jego roszczenie zostało w konieczny do tego sposób skonkretyzowane. W sposób dokładny powód uzasadnił jedynie wysokość roszczenia w zakresie utraconych korzyści, co pozostaje jednak bez wpływu na żądanie zadośćuczynienia. Z prowadzonej przez strony korespondencji jednoznacznie wynika, że powód dochodząc zapłaty zadośćuczynienia poprzestał jedynie na wymieniu okoliczności mających znaczenie dla oszacowania zadośćuczynienia, czy przedstawieniu dokumentacji medycznej mającej wpływ na jego wysokość. Pomimo nawet osobnych żądań ubezpieczyciela w tym zakresie, powód nie dokonał konkretyzacji żądania i to stronie pozwanej pozostawił dokonanie oceny zasadności żądania i wyliczenia kwoty zadośćuczynienia. Pismem z dnia 3 października 2008 r. strona pozwana uznała, że zasadnym będzie wypłacenie powodowi zadośćuczynienia w wysokości 14.000 zł. Wysokość przyznanego zadośćuczynienia była przez powoda kwestionowana na dalszym etapie postępowania likwidacyjnego, jednak ostatecznie żądana przez powoda kwota została sprecyzowana dopiero w pozwie, wniesionym w dniu 29 kwietnia 2010 r. i doręczonym stronie pozwanej w dniu 3 września 2010 r.. Roszczenie powoda nie mogło więc być wymagalne wcześniej.

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi również do wniosku, że w chwili zgłoszenia szkody i żądania wypłaty niesprecyzowanego kwotowo zadośćuczynienia, czyli 3 października 2008 r., rozmiar uszczerbku na zdrowiu poniesionego przez powoda nie był ostatecznie ukształtowany. W samym pozwie wnosił on przeprowadzenie dowodów z dokumentacji medycznej wydanej przed 3 października 2008 r. i wskazywał, że diagnozowany był jeszcze w marcu, kwietniu i czerwcu 2009 r.. Krzywda doznana przez powoda w rozmiarze odpowiadającym zasądzonemu zadośćuczynieniu istniała natomiast w pełnym zakresie w dacie wniesienia pozwu. W chwili tej obrażenia powoda były zdiagnozowane, proces ich leczenia zakończony, a w toku postępowania nie ujawniły się okoliczności mogące wpływać na odmienne określenie skutków wypadku. Opinia biegłych nie konstituowała nowych okoliczności związanych ze zdarzeniem i jego skutkami, a jedynie potwierdzała stan jaki istniał już w chwili zgłoszenia żądania zapłaty 30 000 zł. W niniejszym postępowaniu żądanie pozwu w zakresie początkowej daty zasądzenia odsetek nie mogło być więc uwzględnione.

Rozpoznając zarzut w zakresie prawidłowości zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia, zasadnym było przyznanie ich od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu, gdyż dopiero z tym dniem doszło do sformalizowanego i skonkretyzowanego wezwania strony pozwanej do zapłaty. W tym też czasie również zakres krzywdy doznanej przez powoda mógł być ustalony w sposób precyzyjny.

Orzecznictwo, które uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania wyraźnie podkreśla, że dotyczy to tylko przypadków ustalania wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, czyli w warunkach, w których, po ewentualnym wezwaniu do zapłaty, w sytuacji pokrzywdzonego zaszły takie zmiany, które zostały następnie uwzględnione w ramach ustaleń faktycznych będących podstawą wyliczenia ostatecznej wysokości zadośćuczynienia. Jeżeli zaś wszelkie okoliczności faktyczne będące podstawą ustalenia zadośćuczynienia zaistniały jeszcze przed wezwaniem do zapłaty (lub choćby tylko takie, które same już uzasadniały zasądzenie zadośćuczynienia w żądanej wysokości), to nie ma prawnych powodów do orzekania o odsetkach dopiero od daty wyrokowania, czy tym bardziej od daty uprawomocnienia się wyroku. W niniejszej sprawie nie było zatem powodów dla zasądzenia odsetek dopiero od daty wyrokowania.

W ocenie składu orzekającego w niniejszej sprawie orzeczenie przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Należy więc także zwrócić uwagę, że odsetki za opóźnienie mogą pełnić funkcję waloryzacyjną, co wyraźnie eksponowano w judykaturze Sądu Najwyższego (por. np. wyrok z dnia 30 października 2003 r., IV CK 130/02 nieopubl.; wyrok z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 606/00, nieopubl.; wyrok z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1723/00, nieopubl.). Ten waloryzacyjny aspekt odsetek, prowadzący w rezultacie do powiększenia ogólnej kwoty przyznanego pokrzywdzonemu zadośćuczynienia pieniężnego, powinien być także brany pod uwagę przy rozważaniu sposobu zasądzenia odsetek za opóźnienie w spełnieniu zadośćuczynienia i to także przy założeniu, że wyrok zasądający takie zadośćuczynienie ma charakter deklaratoryjny.

Nie można było natomiast uwzględnić zarzutów strony pozwanej dotyczącej kwestii badania przyczynienia się powoda do powstania wypadku. Była to okoliczność zupełnie w toku postępowania likwidacyjnego nie kwestionowana i nie była ona nigdy podana jako podstawa obniżenia przyznanego powodowi zadośćuczynienia. Była to zatem okoliczność „sztucznie” wykreowana na potrzeby procesu sądowego, obliczona być może nawet jako ewentualna podstawa żądania, czy zarzutu w zakresie daty wymagalności odsetek. Okoliczność ta pozostała bez wpływu na tę wymagalność.

Z uwagi na częściowe uwzględnienie apelacji Sąd Okręgowy koszty postępowania między stronami rozdzielił stosunkowo na zasadzie art. 100 k.p.c. Wobec zmiany orzeczenia co do odsetek i uwzględnienia żądania strony apelującej w 20 % (co obliczono poprzez ustalenie relacji czasokresu między 3.10.2009 a 10.04.2014 r. (1650 dni), do czasokresu między 4.09.2010 a 10.04.2014 r. (1314 dni), Sąd rozdzielił koszty postępowania odwoławczego w relacji 20% powód – 80% strona pozwana. Powód poniósł koszty tego postępowania w kwocie 1 200 zł wynagrodzenia jego pełnomocnika obliczonego na podstawie § 6 pkt 5 § 12 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, zaś strona pozwana poniosła łącznie koszty w kwocie 2 082 zł (1 200 zł wynagrodzenia jej pełnomocnika i 882 zł opłaty od apelacji). Łącznie koszty postępowania odwoławczego to zatem 3 282 zł. Powód powinien ponieść 20% tej sumy czyli 656 zł, a skoro poniósł 1 200 zł, to należy mu się zwrot kosztów w wysokości brakujących mu 544 zł.

Skala zmiany orzeczenia Sądu I instancji nie uzasadniała natomiast reformy, w zakresie kosztów procesu, wyroku Sądu Rejonowego.

Wobec powyższego, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.